

8 stycznia 2015

(1 J 4,7-10) Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

(1 J 4,7-10)

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

(Ps 72,1-4.7-8)

REFREN: Uwielbią Pana
wszystkie ludy ziemi

Boże, przekaz Twój sąd
Królowi,
a Twoją sprawiedliwość
synowi królewskiemu.
Aby Twoim ludem rządził
sprawiedliwie
i ubogimi według prawa.

Niech góry przyniosą ludowi
pokój,
a wzgórza sprawiedliwość.
Otoczy opieką uciśnionych z
ludu,
będzie ratował dzieci
biedaków.

Za dni Jego zakwitnie
sprawiedliwość
i wielki pokój, aż księżyc nie
zgaśnie.
Będzie panował od morza do
morza,
od Rzeki aż po krańce ziemi.

(Łk 4,18-19)
Pan posłał Mnie, abym
ubogim niósł dobrą nowinę,
więźniom głosił wolność.

(Mk 6,34-44)

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce jest puste, a pora już późna.

Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

Lecz On im odpowiedział: Wy dajcie im jeść! Rzekli Mu:

Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść? On ich spytał: Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie! Gdy się upewnili, rzekli: Pięć i dwie ryby. Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie.

I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił

błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości. i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułamków i osatków z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.